



Sygn. akt II CSKP 847/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Władysław Pawlak

Protokolant Anna Młyniec

w sprawie z powództwa Banku w Z.
przeciwko M. spółce akcyjnej w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie
24 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej M. spółki akcyjnej w B.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 30 lipca 2020 r., sygn. akt I AGa 87/20,

1) oddała skargę kasacyjną ;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód Bank w Z. wniósł o zasądzenie od M. S.A. w G. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 1 grudnia 2017 r.

Nakazem zapłaty wydanym 11 września 2019 r. w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Legnicy uwzględnił powództwo.

Pozwana M. S.A. w G. w zarzutach od nakazu zapłaty wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 20 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Legnicy utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 11 września 2019 r. w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że 6 kwietnia 2017 r. powód na prośbę klienta R. S. wydał pisemne zaświadczenie o prowadzeniu jego rachunku bieżącego, otwartego 29 października 1991 r. i wolnego od obciążeń egzekucyjnych oraz o tym, iż R. S. należy do grona wiarygodnych, rzetelnych i zaufanych klientów powoda i ma zdolność kredytową do kwoty 3.000.000 zł.

2 czerwca 2017 r. między pozwaną jako zamawiającą a R. S. jako wykonawcą została zawarta umowa, na podstawie której zamawiająca zleciła, a wykonawca przyjął do wykonania roboty projektowe i budowlane w konwencji „zaprojektuj i zbuduj”, szczegółowo opisane w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Umowa miała być wykonana w terminie do 25 września 2017 r., przedłużonym potem do 15 grudnia 2017 r. Za wykonanie przedmiotu umowy wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie netto 1.190.799 zł (brutto 1.464.682,77 zł), płatne na konto bankowe oznaczone w fakturze. Przelew wierzytelności o wynagrodzenie wymagał pisemnej zgody zamawiającej, a wszelkie zmiany umowy wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Wykonawca wykonał przedmiot umowy.

W oświadczeniu skierowanym do pozwanej 10 lipca 2017 r. wykonawca poinformował ją, że w celu zabezpieczenia udzielonego mu przez powoda kredytu obrotowego w wysokości 1.600.000 zł, należne od pozwanej wynagrodzenie w kwocie 1.464.682,77 zł ceduje na rzecz powoda i prosi zamawiającą o przekazanie należności na jego rachunek bankowy, z przeznaczeniem na spłatę

udzielnego kredytu. Oświadczenie to podpisał wykonawca i pracownik powoda.

Pod oświadczeniem z 10 lipca 2017 r. podpisanym przez wykonawcę i pracownika powoda, na tej samej stronie kartki formatu A4, napisane zostało oświadczenie pozwanej z 12 lipca 2017 r. skierowane do powoda, w którym reprezentanci pozwanej: prezes zarządu A. P. oraz prokurent L. Z. potwierdzili istnienie wierzytelności przysługującej wykonawcy w wysokości 1.464.682,77 zł oraz zobowiązali się do przekazania tej kwoty do 30 listopada 2017 r. na jego rachunek bankowy oznaczony w oświadczeniu z 10 lipca 2017 r. informującym o cesji.

12 lipca 2017 r. powód oraz zawarli umowę o kredyt obrotowy, na podstawie której powód udzielił kredytobiorcy na jego wniosek z 7 lipca 2017 r. kredytu obrotowego w kwocie 1.600.000 zł na okres od 12 lipca 2017 r. do 30 czerwca 2018 r. Kredytobiorca upoważnił powoda do pobierania z jego rachunku bieżącego oraz wpływów na ten rachunek rat i opłat z tytułu umowy, zgodnie z pełnomocnictwem stanowiącym integralną część umowy. Wysokość rat oraz terminy spłaty określał harmonogram spłat. Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności upływał 30 czerwca 2018 r. Zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu było pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bieżącym wykonawcy i przelew wierzytelności z umowy o roboty budowlane zawartej przez wykonawcę z powodem. 12 lipca 2017 r. kwota kredytu została postawiona do dyspozycji kredytobiorcy.

12 lipca 2017 r. R. S. jako cedent oraz powód jako cesjonariusz zawarli umowę przelewu wierzytelności z umowy z 12 lipca 2017 r. o roboty budowlane zwartej przez cedenta z pozwaną. Cedent przeniósł na powoda wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia w celu zabezpieczenia wierzytelności cedenta wynikającej z umowy kredytu, w granicach długu istniejącego w dniu zwarcia umowy przelewu i mogącego powstać w przyszłości. Cedent oświadczył, że w umowie łączącej go z pozwaną nie ma klauzuli wyłączającej lub ograniczającej możliwości przelewu wierzytelności na osobę trzecią. Cedent zgodził się, aby należności, które wpłyną na jego rachunek bankowy przed terminem spłaty wierzytelności były blokowane jako zabezpieczenie wierzytelności kredytowej do umownego terminu jej spłaty.

Cesjonariusz oświadczył, że przyjmuje wierzytelność. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej w formie aneksu pod rygorem nieważności.

Wykonawca wystawił na rzecz pozwanej faktury VAT: z 10 lipca 2017 r. na kwotę 43.050 zł brutto, płatną do 9 sierpnia 2017 r.; z 20 lipca 2017 r. na kwotę 140.040,80 zł brutto, płatną do 19 sierpnia 2017 r.; z 5 października 2017 r. na kwotę 104.550 zł, płatną do 4 listopada 2017 r.; wszystkie kwoty były płatne na rachunek wykonawcy prowadzony przez powoda. Pozwana zapłaciła należności stwierdzone fakturami na podane w nich rachunki bankowe, przy czym z jednej faktury zapłaciła tylko część należności w kwocie 69.550 zł.

R. S. rozdysonował środki uzyskane z kredytu obrotowego. Do spłacenia z tego kredytu pozostaje kwota 1.220.000 zł jako należność główna (kapitał). R. S. nie płaci zobowiązań i ma wielu wierzycieli, toczą się przeciwko niemu postępowania egzekucyjne w oparciu o tytuły wykonawcze uzyskane przez wierzycieli w latach 2017 i 2018.

12 marca 2018 r. pozwana skierowała do powoda i R. S. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego 12 lipca 2017 r., wobec tego, że działała pod wpływem błędu wywołanego podstępem o co do sytuacji majątkowej R. S.. 17 grudnia 2018 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty przelanej wierzytelności, jednakże bezskutecznie.

Sąd Okręgowy ocenił, że powód skutecznie nabył od R. S. wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane przez niego na rzecz pozwanej roboty budowlane. Poza sporem pozostawało, że wykonawcy należało się od pozwanej wynagrodzenie umowne w wysokości 1.464.682,77 zł brutto, jak i to, że na przelew tej wierzytelności konieczna była zgoda pozwanej. Uregulowany w art. 509 k.c. przelew może być wykorzystany w celu zabezpieczającym inną wierzytelność. Cesjonariusz zobowiązuje się wówczas korzystać z przelanej wierzytelności tylko w ramach wyznaczonych przez cel przelewu. Nie może więc rozporządzać przelaną wierzytelnością, jeśli nie będzie to konieczne, by zaspokoić wierzytelność zabezpieczoną. Jeżeli konieczność taka wystąpi, cesjonariusz może zbyć lub zrealizować tylko taką część przelanej wierzytelności, jaka jest niezbędna do zaspokojenia jego roszczeń. Gdyby rozporządził całą wierzytelnością, ma

obowiązek zwrotu nadwyżki uzyskanej ponad wartość wierzytelności zabezpieczonej.

Na podstawie art. 509 § 1 k.c. bezskuteczny jest przelew wierzytelności jeżeli strony w umowie postanowiły, że wierzytelności nie wolno przenieść na inną osobę, także bez zgody dłużnika. Zastrzeżenie takie jest skuteczne *erga omnes*, a więc także wobec nabywcy, chociażby nawet nie wiedział o zakazie. Zarzut nieważności umowy przelewu wierzytelności z powodu braku pisemnej zgody pozwanej na jego dokonanie był w ocenie Sądu Okręgowego niezasadny. Pozwana wyraziła taką pisemną zgodę w oświadczeniu z 12 lipca 2017 r., które Sąd Okręgowy wyłożył zgodnie z zasadami określonymi w art. 65 k.c.

Sąd Okręgowy za niezasadny uznał zarzut pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z 12 lipca 2017 r. z uwagi na przekazanie jej błędnych informacji o sytuacji finansowej R. S.. Podkreślił, że w oświadczeniu z 12 marca 2018 r. pozwana przyznała, że jej oświadczenie z 12 lipca 2017 r. było niezbędne do zawarcia umowy cesji wierzytelności między R. S. a powodem na zabezpieczenie kredytu obrotowego w kwocie 1.600.000 zł. Potwierdziła tym samym, że oświadczenie z 12 lipca 2017 r. złożyła ze świadomością, że wykonawca zawrze umowę cesji wierzytelności na zabezpieczenie spłaty kredytu. Nie sprzeciwiła się wówczas w żaden sposób planowanej czynności. Błąd, o którym mowa w art. 84 k.c. polega na mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości w zakresie prawdziwego stanu rzeczy lub braku takiego wyobrażenia, nie odnosi się do sfery motywacyjnej oraz musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna. Błąd co do treści czynności prawnej musi dotyczyć okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności (pomyłka) lub takich jak fakty, do których odnosi się oświadczenie, normy prawne mające zastosowanie do dokonywanej czynności prawnej, albo jej skutki prawne. Obiektywna istotność błędu zachodzi, gdy ocena relewantnych okoliczności prowadzi do wniosku, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli danej treści, zatem jest ono nieracjonalne, pozbawione uzasadnienia życiowego lub prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja

finansowa wykonawcy nie ma żadnego związku z treścią oświadczenia woli pozwanej, która nie kwestionowała, że R. S. wykonał roboty budowlane na podstawie łączącej strony umowy, za które należy mu się wynagrodzenie umowne. Sytuacja majątkowa wykonawcy była nieistotna dla potwierdzenia istnienia wierzytelności, zamawiający nie miał bowiem ocenić sytuacji finansowej swojego wykonawcy, tego czy ma on jakieś zobowiązania, w jakiej wysokości i wobec kogo, czy jest wypłacalny, lecz potwierdzić to, że ma własne zobowiązanie finansowe względem R. S. i w jakiej wysokości. Opinia powoda, czy inne dokumenty wskazujące na dobrą sytuację wykonawcy, tych okoliczności nie zmieniają. Nie można też mówić o podstępie. Gdyby pozwana nie pozostawała dłużnikiem R. S. co do kwoty 1.464.682,77 zł, to nie złożyłaby oświadczenia potwierdzającego ten fakt.

Sąd Okręgowy za niezasadny uznał też zarzut spełnienia świadczenia. Powód dochodzi niespłaconej części wierzytelności, a pozwana nie wykazała, aby spełniła świadczenie na rzecz wykonawcy ponad kwotę 252.640,08 zł, z czego jedynie 209.590,80 zł trafiło na konto bankowe wskazane w oświadczeniu z 12 lipca 2017 r. Pozwana pozostaje więc w opóźnieniu z zapłatą od dnia, w którym miała zapłacić na konto bankowe wskazane w piśmie z 10 lipca 2017 r.

Wyrokiem z 30 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez Sąd Okręgowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 30 lipca 2020 r. pozwana zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 65 § 1 w związku z art. 65¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że złożenie oświadczenia o treści „potwierdzamy istnienie niniejszej wierzytelności w kwocie 1.464.682,77 zł i zobowiązujemy się do jej przekazania na w/w rachunek bankowy” stanowi zgodę na przelew wierzytelności; - art. 509 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że pozwana zgodziła się na przelew wierzytelności, uchylając zawartą w § 18 ust. 10 umowy z 2 czerwca 2017 r. *pactum de non cedendo*, chociaż przedstawiciele pozwanego nie złożyli pisemnego oświadczenia o zgodzie na przelew wierzytelności, a jedynie

potwierdzili istnienie wierzytelności przyszłej wynikającej z zawartej umowy oraz zobowiązali się do jej spełnienia na rachunek bankowy cedenta; - art. 76 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że pomimo zastrzeżenia w § 33 ust. 2 i 4 umowy z 2 czerwca 2017 r. rygору nieważności dla zmian umowy dokonywanych w formie pisemnej, doszło do dorozumianego wyrażenia zgody na cesję wierzytelności z tej umowy na zabezpieczenie, co stanowiło uchylenie zastrzeżonego w umowie *pactum de non cedendo*, chociaż żadne oświadczenie pozwanego nie zawiera zgody na dokonanie przelewu wierzytelności.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wykładni oświadczeń woli i dyrektyw interpretacyjnych, które mają mieć do niej zastosowanie dotyczy art. 65 k.c. W świetle tego przepisu dokonanie wykładni oświadczeń woli złożonych z zamiarem dokonania czynności prawnej wymaga najpierw ustalenia brzmienia umowy, a następnie ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. W orzecnictwie i literaturze dominuje pogląd, że ustawodawca w art. 65 k.c. preferuje kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (art. 65 § 2 k.c.). Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, wymagającego odpowiedzi na pytanie, jak adresat oświadczenia woli rozumiał to oświadczenie lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością zabiegów interpretacyjnych zmierzających do odtworzenia treści myślowych podmiotu składającego oświadczenie.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 10 stycznia 2020 r., I CSK 380/18, w przypadku oświadczenia zredagowanego na piśmie, sens oświadczeń woli ustala

się na podstawie wykładni tekstu dokumentu, z odwołaniem się do językowych norm znaczeniowe, kontekstu użytych zwrotów i ich związków znaczeniowych w świetle całości postanowień umownych (kontekst umowny). Dalej konieczne jest również zrekonstruowanie, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, zgodnego zamiaru i celu stron, a zatem ustalenie tego, do czego strony dążyły dokonując określonej czynności prawnej; znaczenie mają tu okoliczności faktyczne, w których umowę uzgadniano i zawarto, a także zachowanie stron umowy przed i po jej sfinalizowaniu, w tym zachowania polegające na jej wykonywaniu, zwłaszcza w sytuacji, w której nie doszło jeszcze do sporu.

Powód trafnie powołuje się na to, że w umowie z wykonawcą zamieścił postanowienia zakazujące przelewu wynikających z tej umowy wierzytelności, a ponadto jeszcze strony tej umowy przewidziały konieczność zachowania formy pisemnej dla dokonania zmiany jej postanowień. Jeżeli konieczność zachowania formy szczególnej do dokonania zmiany umowy została w niej zastrzeżona pod rygorem nieważności, jak miało to miejsce w umowie między pozwaną a wykonawcą robót budowlanych z 2 czerwca 2017 r., to w procesie wykładni nie można uwzględniać postanowień niewłączonych do dokumentu. Nie oznacza to jednak, że oświadczenia złożone przez strony umowy z zachowaniem formy pisemnej już po jej zawarciu nie mogą być wykładane z odwołaniem się do kryteriów z art. 65 k.c. w celu stwierdzenia, czy nie zostały złożone z zamiarem zmiany umowy i czy do tego skutku nie doprowadziły. Takie działanie nie narusza art. 76 k.c.

Sądy *meriti* w niniejszej sprawie przeprowadziły wykładnię oświadczenia pozwanej z 12 lipca 2017 r. z zachowaniem reguł ustalonych w art. 65 k.c. Uwzględniły bowiem najpierw technikę sporządzenia dokumentu stwierdzającego treść oświadczeń, przygotowanego – jak wynika ze sposobu zredagowania i z używanych w nim pojęć (kredytobiorca, bank) – przez powoda i wydanego wykonawcy – zabiegającemu w czasie sporządzania dokumentu o kredyt, którego zabezpieczeniem miała być cesja wierzytelności – po to, by zadbał o stworzenie warunków do efektywnego ustanowienia zabezpieczenia. Mające doprowadzić do takiego stanu oświadczenia stron różnych stosunków prawnych zostały spisane na

jednej kartce formatu A-4, na której najpierw znajdowało się zaadresowane do powoda oświadczenie wykonawcy robót z 10 lipca 2017 r. o tym, że przysługuje mu wierzytelność do pozwanej w skonkretyzowanej wysokości, którą to wierzytelność przelewa na powoda w celu zabezpieczenia spłaty kredytu i deklaruje wpłacanie świadczeń należnych z tej wierzytelności na numer rachunku prowadzonego przez powoda związany z kredytem. Poniżej zaś osoby reprezentujące pozwaną złożyły adresowane do powoda oświadczenie, które nie ogranicza się do samego tylko potwierdzenia istnienia wierzytelności wykonawcy do pozwanej, lecz obejmuje także zobowiązanie się do przelewania świadczeń składających się na wierzytelność na rachunek wykonawcy otwarty u powoda i związany z udzielonym mu kredytem, którego spłatę cesja miała zabezpieczać.

Oświadczenie wykonawcy kierowane było zatem do pozwanej, zaś oświadczenie pozwanej do powoda. Treść dokumentu niewątpliwie wskazuje na to, że wykonawca poinformował pozwaną o tym, że przysługująca mu wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane ma stanowić zabezpieczenie wierzytelności powoda z tytułu udzielonego kredytu obrotowego i że zabezpieczenie to zostanie zrealizowane przez cesję wierzytelności. Trafnie zwróciły uwagę Sady *meriti*, że 10 lipca 2017 r. umowa o kredyt obrotowy ani cesja wierzytelności nie były jeszcze zawarte, zatem wykonawca *de facto* uprzednio poinformował zamawiającego o zamiarze zawarcia tych umów, mimo posłużenia się czasem dokonanym, jak np. „udzielonego mi przez Bank”, czy też przez sformułowanie wskazujące, że już scedował wierzytelność. Pozwana po zapoznaniu się z oświadczeniem wykonawcy nie uczyniła żadnych zastrzeżeń na swoim oświadczeniu skierowanym do powoda, nie znalazła się na nim żadna adnotacja, że jej oświadczenie stanowi wyłącznie potwierdzenie istnienia wierzytelności, którą spełni na rzecz wykonawcy i każdorazowo na ten rachunek, który jako właściwy spełnienia świadczenia wskaże wykonawca. Pozwana swoje oświadczenie kierowała bezpośrednio do powoda, a nie do wykonawcy, chociaż gdyby zgoda nie była konieczna, to nie musiałaby składać żadnego oświadczenia. Skoro zatem powód wymagał oświadczenia, nadto wykonawca w swoim oświadczeniu wprost wskazał na cesję wierzytelności, to brak sprzeciwu pozwanej, a nawet potwierdzenie istnienia wierzytelności i zobowiązanie się wobec powoda

do zapłaty, stanowi w istocie pisemną zgodę na zawarcie umowy cesji wierzytelności.

Treści pisemnego oświadczenia pozwanej nie można rozpatrywać w oderwaniu od okoliczności, w jakich zostało złożone, w szczególności w kontekście treści oświadczenia wykonawcy z 10 lipca 2017 r. Oceny tej nie zmienia, że środki miały trafić na konto wykonawcy, które prowadzone było przez powoda. Powszechnie wiadomo, że spłata kredytu obrotowego następuje przez pobranie z rachunku przedsiębiorcy kwoty koniecznej do jego spłaty. Sądy *meriti* miały zatem podstawy do przyjęcia, że warunek uzyskania pisemnej zgody na cesję wierzytelności, o którym mowa w § 18 pkt 10 umowy z 2 czerwca 2017 r. został spełniony. Interpretacja wywołującego wątpliwości i spornego między stronami postanowienia umowy nie może opierać się jedynie na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy, wymaga uwzględnienia jej pełnej zwerbalizowanej treści, zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2017 r., I CSK 250/16). Tak też zostało wyłożone oświadczenie powoda z 12 lipca 2017 r.

Na skutek przelewu wierzytelność zbywcy wchodzi do majątku nabywcy wraz ze związanymi z nią prawami (art. 509 § 2 k.c.), co w niniejszej sprawie nastąpiło w celu zabezpieczenia roszczenia powoda o spłatę wierzytelności kredytowej. Konsekwencją przelewu jest zmiana podmiotowa po stronie wierzyciela, polegająca na tym, że dotychczasowy wierzyciel traci to stanowisko, a w jego miejsce wchodzi nabywca wierzytelności, który uzyskuje ją w takim samym kształcie, w jakim przysługiwała ona zbywcy. Legitymację materialną do żądania spełnienia świadczenia uzyskuje nowy wierzyciel (cesjonariusz), na ręce którego dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie, z zastrzeżeniem konsekwencji wynikających z braku zawiadomienia dłużnika o przelewie (art. 512 k.c.). Powyższe oznacza, że powód był legitymowany do dochodzenia spornej w sprawie wierzytelności.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

